

# Czas jest przewietrzyć zatechłe gabinety

## WYBORY SAMORZĄDOWE

Szymon Szadurski

szymon.szadurski@kuriergdynski.eu

Wiceprzewodniczący gdyńskiej rady miasta Zygmunt Zmuda-Trzebiatowski jest kolejnym, oficjalnym kandydatem na prezydenta Gdyni.

**S**woją decyzję ogłosił na Polance Redłowskiej. Jeden z byłych liderów Samorządności Wojciecha Szczurka, który w lutym w mało przyjemnej atmosferze rozstał się z tym ugrupowaniem, a styl jego pracy przyrównał do sekty, wystartuje jako kandydat nowo założonego Ruchu Miejskiego Wspólna Gdynia. Współpracujące z nim osoby powalczą także o mandaty radnych miasta we wszystkich, gdyńskich okręgach wyborczych. W głównej mierze będą to działacze Miasta Wspólnego, stowarzyszenia bardzo aktywnie działającego w ostatnim czasie w Gdyni.

Zygmunt Zmuda-Trzebiatowski podkreślił, że zdecydował się na start w wyborach po namowach mieszkańców. Wcześniej utrzymywał, że po odejściu z ugrupowania Wojciecha Szczurka nie zamierza kontynuować kariery samorządowca. Nie jest żadną tajem-



Zmuda-Trzebiatowski w startuje w wyborach.

nicą, że mógł wystartować do wyścigu o fotel prezydenta Gdyni także z listy Prawa i Sprawiedliwości. Był namawiany do takiego kroku przez polityków tej partii, lecz odmówił. Jego zdaniem jednak potrzebna jest alternatywa wyborcza dla Samorządności, która według jego słów osiadła na laurach i przestała dostatecznie dbać o dobro Gdyni.

- Trzeba szeroko otworzyć drzwi zatechłych gabinetów i wpuścić tam trochę świeżego powietrza - mówi Zygmunt Zmuda-Trzebiatowski. - Jest

potrzebna świeża energia. Dwadzieścia lat temu, kiedy zaczynałem moją misję radnego, największą wartością dla mnie był dialog z mieszkańcami. W ostatnim czasie jest z tym jednak w Gdyni coraz gorzej. Decyzje władz miasta nie są systemowe. Często są podejmowane bez konsultacji z mieszkańcami. Czuję się współautorem wielu pozytywnych zmian w Gdyni w ciągu ostatnich 20 lat. Widzę jednak, że ostatnie dwie kadencje były wyraźnie słabsze i mniej efektywne, a podejmowane decyzje pozosta-

wały w coraz większej rozbieżności z oczekiwaniami wielu gdynian. Trzeba spróbować ten trend odwrócić i jestem gotów się z tym zmierzyć.

Według sondażu „Dziennika Bałtyckiego”, przeprowadzonego niedawno wśród sześciuset gdynian, Zygmunt Zmuda-Trzebiatowski liczył mógłby w wyborach prezydenckich na wynik ponad 26 procent.

W tym samym sondażu deklaracje poparcia Wojciecha Szczurka złożyło 57,5 proc. ankietyowanych. ©©